

[Wielkanocne spotkanie seniorów W prawdziwej wiosennej aurze](#)

Wielkanocne spotkanie seniorów W prawdziwej wiosennej aurze

Śnieg dawno stopniał, a przecież ostatnio częściej bywał w okresie Wielkanocy, niż w grudniowe święta. Co więcej potrzebne, żeby przywitać odradzające się życie? I tak też się stało...

Jak co roku, władze Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi stanęły na wysokości zadania i zapewniły ładnie ubrane stoły i dobre wiktuały, aby sprostać oczekiwaniom członków Koła Lekarzy Seniorów. Oni to bowiem we wtorek, 9 kwietnia br., przybyli wiernie na ustalone poprzednio „jajeczko”. Wprawdzie frekwencja była średnia, mniejsza niż w czasie ostatniej Wigilii, ale dwie sale były wypełnione, jednak trzeciej, przygotowanej „na wszelki wypadek” większej liczby chętnych, nie trzeba było uruchamiać.

Obsada tzw. stołu prezydialnego została co prawda nieco uszczuplona (z powodu infekcji panującej w Izbie), ale ciepłego powitania dokonał i życzenia wielkanocne złożył nam sam prezes - Paweł Czekalski, który nieco wcześniej niż inni doszedł do właściwej formy. Poza tym honory domu czyniła - jak zawsze bardzo operatywna - Krystyna Borysewicz - Charzyńska, przewodnicząca Koła, z pomocą naszej dzielnej izbowej opiekunki - Pani Ilonki.

Dania wielkanocne, smaczne i ładnie skomponowane, „poszły jak woda”, jednak kto chciał mógł repetować do woli. Ponieważ nie ma tradycji śpiewów wielkanocnych, uroczystość trwała niezbyt długo i po zakończeniu konsumpcji, rozpoczęły się indywidualne rozmowy w podgrupach oraz zapisy na tradycyjną, wiosenną wycieczkę wyjazdową do Gołuchowa i Kalisza, która ma się odbyć 23 maja 2019 r. Będzie to zachęta do zwiedzania polskich perełek turystycznych, bo niewątpliwie są nimi obie miejscowości, które wprawdzie znam dość dobrze, ale chętnie tam pojedę zarówno dla przypomnienia, jak też miłego towarzystwa (które niezmiennie stanowi pięćdziesiąt procent atrakcji tych wyjazdów).

W sumie było miło i wesoło. Jedynym smutnym akcentem spotkania było pożegnanie minutą ciszy jednej z naszych koleżanek - Krystyny Klechniewskiej. Niestety, na upływający czas, nikt z nas nie jest w stanie nic poradzić.

Zapraszam na kolejne nasze spotkanie 21 maja 2019 r. Oby był to już przedsmak lata, na co liczę

Krzysztof Papuziński

